

kukon, OGRODY WINTER FREESTYLE

Chciałem tylko robić muzę i to nawijać jak Shakur
Zarobić dobrą forszę by zabezpieczyć chłopaków
Z dumą wrócić na osiedle, za to wypierdolić flakon
Dzisiaj dwa Mercedesy wjechały i bloki tańczą
Życie prosi mnie do tańca, tak jak bad boy nie jak b-boy
Były zakrecone czasy, ciągle lało się paliwo
Dzisiaj dobrze na to patrzy się już z moją perspektywą
A to co mamy w bani w Twojej by się nie zmieściło
Wszystko trochę się zmieniło, ale my wciąż wiemy swoje
Zawsze z kolegami nie płacimy za ochronę
Sporo wymagamy od siebie - robimy projekt
To normalne chłopaki, mordo siedzimy na szkole
Terenowy wóz wiezie mnie przez równy asfalt
Tutaj każda decyzja była jak ostatnia szansa
Czytaj po naszych mordach
Naszych słowach nie zegarkach
Sytuacja nie jest jasna

Jeszcze noc, jeszcze raz, jeszcze mocniej
Wszystko gra, wszystko git, wszystko dobrze
Cały skład jest gotowy na eksplozję
Wróciłem na święta, jesteśmy na ośce

Jeszcze noc, jeszcze raz, jeszcze mocniej
Wszystko gra, wszystko git, wszystko dobrze
Cały skład jest gotowy na eksplozję
Wróciłem na święta, jesteśmy na ośce

Śmiać się czy płakać?
Jesteś gracz - nie przepraszaj
Jakie bajki by Ci nie wjebali, tu chodzi o kwit
Mamy stuff - taka praca
Ciągle rap napierdalałam
W chuju mamy czym branza się jara i w tym czy jest zysk
My po prostu kochamy to gówno strasznie
Robię te numery, gdy poświęcam czas na pasję
Jestem na osiedlu i robimy którąś flaszkę
Bo tak rzadko się widzimy, że dzisiaj prędko nie zasnę
Bo tutaj mordko nie zawsze coś musi Ci się podobać
I pełno wokół, którym byś się nie spodobał
I czasem trzeba studzić swój zapal by nie zwariować
Moje krzaki nie piszczą, gdy palę jak mandragora
Nie potrzebuję doktora, nie potrzebuje psychiatry
Nikt nie wpierdala dragów, Baba-Jaga tu nie patrzy
Wróciłem ze stanów i sobie rzuciłem za trzy
Parkiet roi się od chamów, parkiet roi się od naszych

Jeszcze noc, jeszcze raz, jeszcze mocniej
Wszystko gra, wszystko git, wszystko dobrze
Cały skład jest gotowy na eksplozję
Wróciłem na święta, jesteśmy na ośce

Jeszcze noc, jeszcze raz, jeszcze mocniej
Wszystko gra, wszystko git, wszystko dobrze
Cały skład jest gotowy na eksplozję
Wróciłem na święta, jesteśmy na ośce

Ogrody hałas
Ogrody hałas, w studiu melanz
Mam tych samych ziomów do dziś tworzymy rodzinę